

SZCZĘŚLIWA



PISMO UCZNIÓW PUBLICZNEJ SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 13 W RADOMIU

Nr 2



Rok szkolny 2022/23

SPOKOJNYCH ŚWIĄT

W GRONIE RODZINNYMI I SPEŁNIENIA MARZEŃ

ŻYCZY REDAKCJA „SZCZĘŚLIWEJ 13”



Do trzech razy sztuka

Hanna Dultseva jest uczennicą klasy VIII ai. Po wybuchu wojny w Ukrainie, jak wielu jej rodaków, przyjechała wraz ze swoją mamą do Polski. O tym, jak żyją w nowym miejscu i za czym tęsknią, opowiedziały w rozmowie, którą przeprowadziła z nimi Redakcja *Szczęśliwej 13*.

Czy w Ukrainie święta odbywają się w tym samym czasie, co w Polsce? Czym się różnią, a w czym są podobne?
Ze względu na to, że większość ludności Ukrainy to prawosławni, oficjalne święta w Ukrainie nie zawsze pokrywają się z polskimi, zwłaszcza jeśli dotyczą religii. Na przykład mikołajki obchodzone są 19 grudnia, Wigilia Bożego Narodzenia 7 stycznia, natomiast Wielkanoc w pierwszą niedzielę po wiosennej pełni księżyca. Podobne są w istocie i historii swojego pochodzenia.

Jak wyglądało Wasze życie przed wybuchem wojny? Czym się zajmowałyście, co lubiłyście robić?
Mama:

Nie mogę powiedzieć, że moje życie zmieniło się diametralnie, ale są pewne zmiany. W Ukrainie mieszkaliśmy z córką w prywatnym domu z własną działką i oczywiście to ja wykonywałam większość prac domowych. Teraz mieszkamy w mieszkaniu, w którym nie ma takiego terytorium, o które trzeba dbać i je sprzątać. Mimo że czujemy się tu bezpiecznie, jednak nigdy nie będzie lepiej niż w domu. Ponadto, ze względu na barierę językową, mój krąg znajomych jest ograniczony i nie mogę spotykać się z przyjaciółmi na kawie w kawiarni, jak wcześniej. Ale wciąż mam nadzieję, że wojna się skończy i wrócimy do domu.

Hania:

Po przyjeździe do Polski wiele się w moim życiu wydarzyło. W Ukrainie miałam dużo przyjaciół, za którymi bardzo tęsknię. Wojna zmusiła mnie do opuszczenia mojego kraju i pozostawienia tam wszystkich bliskich. Miałam kota, którego nie mogłam ze sobą zabrać i uciekł. Jeszcze w domu jest wiele ważnych wspomnień i rzeczy, których nigdy nie zapomnę ani nie wymienię. W Polsce też mam z kim porozmawiać, ale i tak chcę wrócić do domu, do starych znajomych. Może gdybym przyjechała tu w innych okolicznościach, miałabym lepszy nastrój, ale tak nie jest.

Co Wam się podoba w Polsce? Czy jest coś, co chcielibyście zmienić?

Mama:

Mieszkając w Polsce od ponad dziewięciu miesięcy, zdałam sobie sprawę, że Ukraina pod wieloma względami musi jeszcze jej dorównywać. Tutaj wiele rzeczy robi się lepiej i wydaje mi się, że ludzie są tu trochę miłsi i spokojniejsi. Chyba jedyne, co chciałabym zmienić, to działanie sklepów, a mianowicie, żeby były sklepy wielobranżowe i żeby więcej z nich pracowało w niedzielę.

Hania:

W Polsce jest naprawdę wiele spraw, które są bardziej przemyślane niż w Ukrainie, ale nadal jestem przyzwyczajona do wszystkiego, co rodzime. Podoba mi się to, że system edukacji jest łatwiejszy niż u nas i np. jak ja dostanę 4 w Ukrainie, to tutaj mogę dostać 6. Jednak z drugiej strony więcej mogę się nauczyć w szkole ukraińskiej niż w polskiej. Poza tym brakuje mi wielu rzeczy, które są w mojej ojczyźnie. A najbardziej martwi mnie to, że chleb w Polsce nie jest tak smaczny jak w Ukrainie. Uważam też, że nasza kuchnia jest smaczniejsza, ale to tylko moje zdanie.

Dziękujemy za rozmowę. Redakcja *Szczęśliwej 13*

Oj, Mikołaju...



To już dziś! Cały rok czekałam właśnie na ten dzień. Tym razem wszystko zaplanowałam w najdrobniejszych szczegółach. Przygotowałam nawet mowę powitalną i mnóstwo łakoci.

Wystarczy, że tej nocy nie zasnę. Gdy tylko rodzice poszli spać, cichutko zamknęłam drzwi od ich sypialni i przycupnęłam w kąciку, tuż za kanapą. Nawet szmer przyprawiał mnie o szybsze bicie serca, ale za każdym razem okazywało się, że to fałszywy alarm.

Minuty oczekiwania zamieniały się w godziny. Powieki zaczęły mi same opadać. Czułam, że za chwilę moje plany legną w gruzach. W tej samej chwili kątem oka dostrzegłam świetlisty blask. Dosłownie znikąd, tuż przed moimi oczami pojawiła się charakterystyczna postać w czerwonej futrzanej czapce. Od razu wiedziałam, że to on.

- Mikołaju! – zawołałam radośnie. - Tak długo na Ciebie czekałam. Myślałam, że znowu mi się nie uda.

Mikołaj spojrział na mnie niezdziwiony moimi słowami i dobroduszenie zawołał:

- Ho ho ho! Moje dziecko doskonale wiedziałem, że na mnie czekasz. Jesteś bystrą dziewczynką, dlatego nie będę owijał w bawełnę, tylko od razu ci opowiem, dlaczego tak trudno mnie przyłapać. – rzucił konspiracyjnie. - Otóż, gdy tylko przekraczam progi czyjegoś domu, zsyłam na wszystkich domowników głęboki sen. – dodał tajemniczo. – Zazwyczaj właśnie taki piękny i kolorowy, jak teraz na ciebie. Śpij słodko – szepnął. – Gdy się przebudzisz ja będę już na dalekiej Północy. – uśmiechnął się, zakręcił na pięcie i tyle go widziałam.

Rankiem, gdy się ocknęłam okazało się, że leżę w swoim łóżku. Wyskoczyłam z niego jakby się paliło i pobiegłam do salonu, a tam jak zwykle czekała góra kolorowych prezentów. Już sama nie wiem, czy to był tylko sen, czy może zdarzyło się to naprawdę? Jedno wiem na pewno – ktoś mnie bardzo kocha i chciałby, abym zawsze była szczęśliwa.

Lena Lewandowska kl. VAI



Był mroźny grudniowy wieczór. Śnieg zasypywał ulice i dachy domów. Wiał mroźny wiatr. Zbliżała się noc 6 grudnia, kiedy wszystkie dzieci czekały na Świętego Mikołaja. Ja także wpatrywałam się w okno mojego pokoju. Czekałam i czekałam. Ogarniała mnie coraz większa senność, ale dalej czekałam na Mikołaja. Gdy już zupełnie straciłam nadzieję, że spełni się moje marzenie spotkania brodatego przyjaciela, coś błysnęło na końcu mojej ulicy. Błyski nasilały się i były coraz mocniejsze. Byłam zaskoczona. Zastanawiałam się, jak to możliwe, że inni tego nie widzą – wokół panował spokój, nikt nie wybiegał na ulicę, nie wpatrywał przez okna. Chyba tylko ja widziałam Świętego Mikołaja i jego sanie. Byłam tym zdumiona i niesamowicie szczęśliwa. Gdy sanie zatrzymały się przed moim domem i wysiadł z nich Mikołaj, byłam bardzo oszołomiona. On także był zaskoczony. Długo wpatrywaliśmy się w siebie. Nagle Mikołaj znalazł się w moim domu. Zapytałam go, jak to robi, że dostaje się do domów wszystkich dzieci. Nie chciał mi tego powiedzieć od razu, ale po wielu prośbach i błaganiach zgodził się wyjawić mi tę wielką tajemnicę. On przenikał przez ściany i okna! Mógł wejść wszędzie, ale tylko w jedną noc – 6 grudnia. Były to czasy śnieżnych elfów. Ogarnęło mnie szczęście, że poznałam tajemnicę Mikołaja. Musiałam jednak mu obiecać, że nigdy jej nikomu nie zdradzę.

Dotrzymałam słowa. Niestety nigdy już nie spotkałam Świętego Mikołaja. Cieszę się z corocznych prezentów i zastanawiam się, czy ktoś jeszcze poznał tę tajemnicę.

Helena Trojan kl. VAI



OKIENKO Z WIERSZEM

„Jest w moim kraju zwyczaj, że w dzień wigilijny, przy wzejściu pierwszej gwiazdki wieczornej na niebie, ludzie gniazda wspólnego łąmią chleb biblijny, najtkliwsze przekazując uczucia w tym chlebie. Ten biały kruchy opłatek, pszenna kruszyna chleba, a symbol wielkich rzeczy, symbol pokoju i chleba. Na ziemię w noc wtuloną, Bóg schodzi jak przed wiekami. Braćmi się znowu poczyńmy, przebaczymy krzywdy, gdy trzeba. Podzielmy się opłatkiem, chlebem pokoju i nieba”.

C. K. Norwid

WRÓŻBY ANDRZEJKOWE Z SAMORZĄDEM UCZNIOWSKIM



Andrzejką to czas wróżb. Dawniej tradycyjnie próbowano odgadnąć termin ślubu, czy imię przyszłego męża, żony, wywróżyć przyszłość z lanego wosku czy snu.

Andrzejkowe spotkania i wróżby są też wspaniałą okazją do dobrej zabawy. Samorząd Uczniowski we wtorek 29 listopada br. zamienił salę nr 206 w magiczne miejsce i zaprosił do zabawy wielu uczniów naszej szkoły. Członkowie samorządu zamienili się w proroków, czarodziei i wróżki, którzy przygotowali specjalne stanowiska z wróżbami.

Nie zabrakło ciasteczek i babeczek z wróżbami, tajemniczego pudełka, w którym były przepowiednie na najbliższe dni, lania wosku, obierania jabłek, losowania imion przyszłych żon i mężów, czarodziejskiej kuli magnetycznej, która przepowiada przyszłość oraz rysunków z marzeniami. Żeby dowiedzieć się, co jest komu pisane w nadchodzącym roku można było także rzucić kostkami do gry lub skorzystać z zaczarowanego kapelusza.

Wróżby przygotowane przez przedstawicieli samorządu i ich pomocników pozwoliły uczniom przenieść się w świat marzeń i fantazji.

Humory dopisywały, wszyscy świetnie się bawili. Kto wie, może ta przewidziana przyszłość się spełni...

Zosia Mazurkiewicz kl. VIIA1



W CENTRUM NAUKI KOPERNIK W WARSZAWIE

We wtorek, 6 grudnia 2022 r., wyruszyliśmy całą klasą oraz uczniami z klas 5 ai, 6 ai oraz 8 ai do Centrum Nauki Kopernik w Warszawie. Wycieczka odbyła się z okazji mikołajek.

Kiedy przyjechaliśmy na miejsce, udaliśmy się do Planetarium, gdzie najpierw zwiedziliśmy wystawę pt. „Ziemia”. Następnie oglądaliśmy nocne niebo i widoczne na nim gwiazdozbiory: Małą i Wielką Niedźwiedź, gwiazdozbiór Oriona, a także planety, które można zobaczyć z Ziemi gołym okiem. Są to Mars, Saturn i Jowisz. Dowiedzieliśmy się, że dwie ostatnie to ogromne kule gazowe. Ujrzyliśmy również najjaśniejszą gwiazdę nocnego nieba, którą jest Syriusz.

Wizytę w Planetarium zakończyliśmy pokazem filmu pt. „Polaris”. Opowiadał on o niedźwiedziu polarnym i pingwinie. Bohaterowie byli naukowcami i wspólnie zbudowali raketę, którą odbyli podróż międzyplanetarną. W Kosmosie przeżyli wiele niebezpiecznych przygód.

Następnie udaliśmy się do CN Kopernik na wystawę *Przestrzeń swobodnej eksploracji. Obserwuj. Eksperymentuj. Konstruuuj. Obudź swoją ciekawość.* Była ona bardzo interesująca, mogliśmy uczestniczyć w różnych doświadczeniach, wykorzystując zmysły wzroku, słuchu i dotyku.

Na koniec spacerowaliśmy po warszawskim Starym Mieście. W trakcie spaceru widzieliśmy kolumnę Zygmunta III Wazy, króla Polski, byliśmy w Rynku przy pomniku Syrenki, a także podziwialiśmy mury Barbakanu.

W drodze do domu zatrzymaliśmy się w McDonald's, gdzie zjedliśmy posiłek.

Uważam, że wycieczka była bardzo udana. Warto odwiedzić Centrum Nauki Kopernik, ponieważ można dowiedzieć się tam wielu ciekawych rzeczy o świecie i wszechświecie, a także miło spędzić czas.

Maciej Topolski kl. VB

HUMOR Z ZESZYTÓW SZKOLNYCH:

Janko Muzykant był niedojedzony.

Staś był zdolny do wszystkiego, nawet do nauki.

Grzyby zamarynowaliśmy razem z babcią.

Wąwóz jest to taki tunel bez sufitu.

Skawiński nie zapalił latarni, ponieważ tak go zaciekawił „Pan Tadeusz”, że zasnął.

Hrabia miał krótką kamizelkę i spodnie tego samego koloru.

Robak, ratując Pana Tadeusza, strzelił do niedźwiedzia, który nie wiedział, że jest jego ojcem.

Klasspress

10 listopada - akademia z okazji Święta Niepodległości przygotowana przez uczniów klas V b, VI ai pod kierunkiem pp. A. Rudny i K. Zając-Brodeckiej. W tym dniu został również rozstrzygnięty konkurs szkolny „Kotyliion narodowy”. Zwycięzcom serdecznie gratulujemy!

15 listopada - szkolny konkurs recytatorski dla klas IV - VIII. Konkurs odbył się w dwóch kategoriach:

Wiersz patriotyczny dla klas IV - VI

Rok Romantyzmu Polskiego dla klas VII - VIII.

Uczniowie recytowali wiersze polskich poetów, w tym poetów romantycznych. Recytację oceniało Jury w składzie p. M. Filipiak, p. I. Bisińska, p. K. Pawelec, p. A. Bieńkowska. Zwycięzcom i wszystkim recytatorom gratulujemy!

22 listopada - klasa Iai wybrała się do Muzeum Okręgowego im. Jacka Malczewskiego w Radomiu na wystawę pt. "Strach ma wielkie oczy". Wystawa zrobiła na uczniach ogromne wrażenie. Opowiadała o Smoku Wawelskim, wiedźmach i Babie Jadze. Uczniowie byli zachwyceni. Własnoręcznie ugniatali ciasto, z którego robili pyszne pierniki.

23.11.2022 - 02.12.2022 - akcja Zostań Świętym Mikołajem! Wolontariusze z okazji zbliżających się mikołajek zbierali słodycze dla podopiecznych domu Samotnej Matki i Dziecka w Jasieńcu Iłżeckim.

29 listopada - w świetlicy szkolnej odbyły się tradycyjnie andrzejkowe wróżby. W tym dniu andrzejki zorganizował także Samorząd Uczniowski. Wróżby przygotowane przez przedstawicieli samorządu i ich pomocników pozwoliły uczniom przenieść się w świat marzeń i fantazji.

3 grudnia - to Międzynarodowy Dzień Osób Niepełnosprawnych ustanowiony przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Tego dnia na całym świecie odbywają się uroczystości, których celem jest promowanie praw osób niepełnosprawnych i działań na rzecz pełnej realizacji tych praw.

Z tej okazji wszyscy wychowawcy klas 0-8 przeprowadzili w klasach lekcje wychowawcze na temat związany z różnymi rodzajami niepełnosprawności.

6 grudnia - Samorząd Uczniowski zaprosił wszystkich uczniów naszej szkoły do wzięcia udziału w Mikołajkowej akcji czapkowej. W tym dniu odbyły się również „Mikołajki z Mikołajkiem”, podczas których przedstawiciele Samorządu Uczniowskiego czytali swoim młodszym kolegom i koleżankom z klas II b i III b fragmenty „Nowych przygód Mikołajka” autorstwa René Gosciniego i Jean - Jacques’a Sempé.

7 grudnia- uczniowie naszej szkoły udział w pokazie „Planetarium”.

8 grudnia - ogłoszenie wyników Międzyszkolnego Konkursu "Bożonarodzeniowa dekoracja z motywem SKO", w którym uczniowie naszej szkoły zdobyli wszystkie miejsca na podium. GRATULUJEMY!

12 grudnia - Finał akcji charytatywnej "Zostań Świętym Mikołajem".

13 grudnia - uczniowie klasy I b w ramach programu Kulturalna Szkoła na Mazowszu odwiedzili Muzeum Miasta Radomia. W czasie wizyty dzieci poznały historię Radomia od jego powstania, aż po czasy współczesne. Podczas rozmowy podsumowującej wizytę, dzieci wykazały się dużą wiedzą i wyraziły chęć obejrzenia wystawy w towarzystwie rodziców.

20 grudnia - premiera jasełek bożonarodzeniowych pt. „Narodziła się nam nadzieja i miłość”. Scenariusz przedstawienia powstał na podst. „Betlejem polskiego” Lucjana Rydla. Wzięli w nim udział uczniowie klas IV - VIII oraz przedstawiciele klas I - III.

23 grudnia - 1 stycznia 2022- przerwa świąteczna.



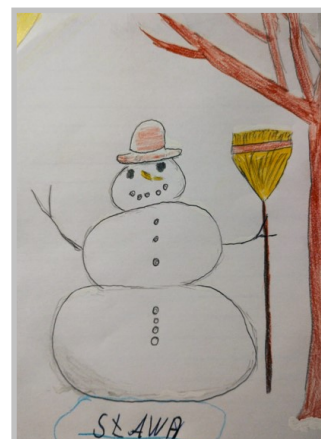
CZEGO SOBIE ŻYCZYMY Z OKAZJI ŚWIĄT?



Rys. Kacper Jaśkiewicz, kl. VB



Rys. Uliana Semenenko, kl. VB



Rys. Alan Wójtowicz, kl. VB

Magia świąt Bożego Narodzenia.

Choinka w pokoju ubrana,
na niej bombki i lampki świecą już od rana.
Za oknami śnieg pada,
a dzieci lepia bałwana.
Bałwanek, co ma noszek czerwony,
życzy wszystkim świąt pięknych i zdrowych.

Jan Kobus kl. VB

Świąteczne radości.

Zielona choinka w rogu pokoju stoi,
pod nią prezenty – świąteczna radość.
Na gałązkach wiszą cukierki,
lubią je dzieci i dorośli.
Na zewnątrz gruba warstwa śniegu bieleje też,
przez co w domu jaśniej jest.
Jeszcze trochę radości świątecznych jest.
Jakie mogą być? Czy Ty wiesz?

Maciej Kilian kl. VB



Rys. Staś Szewczyk, kl. VB



Rys. Marika Rybińska, kl. VB



Rys. Jan Kobus, kl. VB

Z okazji świąt Bożego Narodzenia życzymy: zdrowia, miłości, spokoju oraz satysfakcji z podejmowanych wyzwań. Niech ten magiczny czas upływa w harmonii i zadumie, by nigdy nie zabrakło ciepła drugiej osoby, a każdy dzień był pełen niezapomnianych chwil.
Nowy Rok niech obdaruje Was pomyślnością i szczęściem.
Wesołych Świąt
życzy
Dyrekcja PSP nr 13 w Radomiu



W imieniu Samorządu Uczniowskiego
życzymy
Dyrekcji, Nauczycielom, Pracownikom Administracji i Obsługi
oraz całej społeczności szkolnej
prawdziwie radosnych, spokojnych, pełnych uśmiechu oraz magicznych
Świąt Bożego Narodzenia,
dużo ciepła i wdzięczności za to, co mamy.
Niech to będzie czas, który
napęlni nas optymizmem, pozwoli odetchnąć od zgiełku codzienności,
niech niesie ze sobą dużo zrozumienia i wytrwałości.
W tym wyjątkowym czasie chcemy życzyć wszystkim
wiele zadowolenia i sukcesów z podjętych wyzwań.
Niech składany u żłóbka pokłon
wprowadzi w Was poczucie bezpieczeństwa
i pokoju w 2023 roku i da siłę do realizacji marzeń.

DODAJ DO ULUBIONYCH

Wojna cukierkowa – Brandon Mull



Witam w nowym roku szkolnym. Wakacje to już niestety wspomnienie, sezon na sprawdziany ruszył w pełni. Jednak możemy spróbować oderwać się od rzeczywistości chociażby dzięki czytaniu fajnych książek.

Dziś chciałbym polecić Wam powieść autora, o którym już pisałem – pana Brandona Mulla. Znamie na pewno jego słynną serię „Baśniobór”, ale B. Mull napisał jeszcze kilka innych książek dla młodzieży np. dwa tomy „Wojny cukierkowej”. Jest to historia o dzieciach mieszkających w małym amerykańskim miasteczku, do którego przeprowadza się główny bohater Nate. Za Natem do miasteczka przybywa też tajemnicza kobieta – pani White. Otwiera ona sklep ze słodyczami, ale nie takimi zwykłymi cukierkami od których robią się dziury w zębach. Widać, że są one SPECJALNE po zachowaniu dzieciaków z okolicy. Mimo, iż Nate i trójka jego przyjaciół najbardziej na świecie lubili jeździć na rowrach, robić na nich różne triki i ścigać się, to porzucają ten rodzaj spędzania wolnego czasu. Wszystko dla magicznych słodkości. Dzieciaki szybko uzależniają się od czarodziejskich cukierków i zaczynają pracować dla szalonej właścicielki sklepu. Pytacie dlaczego szalonej? A powiedzcie mi kto normalny nakazuje czwórce dzieci rozkopywać grób na cmentarzu za pomocą krasnala?! Jasne, nie był to zwyczajny krasnal ogrodowy, lecz magiczny. Jednak i tak rozkopywanie mogił nie jest czynnością wykonywaną na co dzień dla relaksu. Oczywiście nie będę spojlerował Wam dlaczego dzieciaki znalazły się na cmentarzu i czego szukały. O tym musicie przekonać się sami. Dodam tylko, że oprócz momentów prawdziwej grozy książka „Wojna cukierkowa” ma także wiele zabawnych fragmentów. A jeśli chcecie dowiedzieć się co robiły magiczne słodycze, czego pragnęła pani White i jak sobie poradził Nate z przyjaciółmi to książki w dłoń. Zaczynajcie czytać, a nie pożałujecie!

Piotr Markowicz kl.VIAi

REDAKCJA

Opieka merytoryczna i techniczna: I. Bisińska, K. Pawelec, A. Bieńkowska, A. Rudny

Zespół redakcyjny: H. Dultseva, Z. Mazurkiewicz, L. Lewandowska, P. Markowicz, J. Kobus, M. Kilian, M. Topolski, H. Trojan